

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni świątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK p. t. „ŻYCIE”

Dnia 16-go stycznia 1932 r. POD PROTEKTORATEM JEGO MAGNIFICENCJI REKTORA U. S. B. ALEKSANDRA JANUSZKIEWICZA I PANA PREZESA SĄDU APELACYJNEGO WACŁAWA WYSZYŃSKIEGO odbędzie się

III-ci DOROCZNY BAL PRAWNIKÓW

w SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO.

Początek o godz. 23. — Do tańca przygrywać będą 4 orkiestry. — Stroje balowe. — Zaproszenia i karty wstępu nabywać można w Sekretarjacie Koła Prawników codziennie między godz. 16—17.

JUTRO! dn. 2-go Stycznia 1932 r. odbędzie się w Salonach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13) BAL pod aktualną nazwą „Bal Kryzysowy” — — — — —
urządzony staraniem Akademickich Kół Wilnian w Warszawie — — — — —
Początek o godz. 22-ej. — — — — —
Wstęp za zaproszeniami.

S. P.
z Burek JADWIGA MONGIRDOWA
po długich cierpieniach opatrzona S. S. Sakramentami, zasnąła w Bogu dn. 30 grudnia 1931 r. w wieku lat 68.
Ekspozycja zwłok z domu żałoby (Zw. Ina 7) do kościoła św. Jakuba odbędzie się w piątek dn. 1 stycznia 1932 r. o godz. 7 wieczór, Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dn. 4 stycznia o godz. 9 i pół, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.
O cmem zawiadamsi Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pograżona w smutku
RODZINA.

Towarzystwo Miejskich i Międzmiastowych Komunikacji Autobusowych
Sp. Akc.
ODDZIAŁ W WILNIE,
ULICA JAGIELLOŃSKA 8 m. 15 (Tel. 18 00)

padaje do wiadomości publicznej, że z dniem 1-go Stycznia 1932 r. uruchamiamy komunikację autobusową w m. Wilnie na następujących liniach:
1) Linia № 1 — od Dworca Kolejowego do ul. Mickiewicza. Autobusy kursować będą ze stacji krańcowych tytułem próby w odstępach 7-8 min. poczynając od godz. 6 ej min. 55 rano do godz. 23 ej min. 30.
2) Linia № 2 — od Dworca Kolejowego do Rogatki Kalwaryjskiej. Autobusy kursować będą ze stacji krańcowych tytułem próby w odstępach 8-9 min. poczynając od godz. 6 ej 55 min. rano do godz. 23 ej min. 30.
3) Linia № 3 — od Dworca Kolejowego do ul. Tremwajowej. Autobusy kursować będą ze stacji krańcowych tytułem próby w odstępach 7-8 min., poczynając od godz. 6 ej min. 55 do godz. 23 ej min. 30.
4) Linia № 4 — od Szpitala Kolejowego do ul. Strycharskiej. Autobusy kursować będą ze stacji krańcowych tytułem próby w odstępach co pół godziny, poczynając od godz. 7 ej rano do godz. 23 ej.
5) Linia № 5 — od ul. Królewskiej do ul. Krzywe Kolo.
6) Linia № 6 — od ul. Cerkiew na W. Pohulance do ul. Dobrej Rady uruchomione będą dnia 2-go ewentualnie 3-do stycznia.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE
Szanownym Swym Klientom przesyła
Biuro Reklamowe STEFANA GRABOWSKIEGO
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

Serdeczne życzenia Noworoczne
Swym Szanownym Klientom
składa firma **MICHAŁ GIRDA** Zamkowa 20, tel. 16-28
AKUMULATORY — RADJO — ELEKTROTECHNIKA.

Sprawa Więźniów Brzeskich
(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. We czwartek przemawiał obrońca Patka i Ciolkosza adwokaci Jarosz i Dąbrowski.
Przemówienia ich nie wniosły do sprawy nic nowego.
W sobotę przemawiać będą adwokaci Smierski i Berenson
Podarek noworoczny.
(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Dziennik Ustaw w numerze z ostatniego dnia roku 1931 r. zawiera szereg ustaw o podatkach wchodzących w życie z dn. 1 stycznia 1932.
A więc o dodatku kryzysowym do podatku od nieruchomości, od lokali, energii elektrycznej, o podatku obrotowym, o podatku od rejentów, pisarzy hipotecyjnych i komorników, o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego itd.
Pojawilo się również rozporządzenie ministrów w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej na owoce południowe, co pozostaje w związku ze znaną akcją Wiślickiego.

Zapowiedź przyjazdu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych.
BUKARESZT. 31.XII (Pat) Minister Spraw zagranicznych ks. Ghika w towarzystwie sekretarza legacyjnego Madghera przybędzie do Warszawy z wizytą oficjalną dnia 8 stycznia rano.

KLUB MŁODYCH — SEKCJA SCENICZNA STR. NAR. I O. W. P.
zaprasza
na dzień 2-go stycznia 1932 r. wszystkich członków, sympatyków i werwadowanych przez nich gości na **WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWALOWĄ**
Moc atrakcyjnej i niespodzianek, poczta, serpentine i co feli! — Początek o g. 21 ej Bufołt obficie zapatrzyony. — Do tańca przygrywać orkiestra jazz. — Wejście wyłącznie za zaproszeniami, które Sekretariat wyjeje członkom i symp. codziennie przy ul. Orzeszkowej 11 w godzinach od 18 do 20 ej.

Na karnawał modne koszule frakowe
oraz kolnierzyki słynnej febr. „OPUS” tylko
w Polskim Składzie Konfekcji, Galanterji i trykotaży
Kołn. twe de od 1,70 | Skerpt czarne frak. 2,50
Koszule frakowe „ 8,70 | Koszule jedwabne 12,50
Kokerdki frakowe „ 1,70 | Koszule kolorowe 6,90
W. NOWICKI 30 |
Wilno, Wielka 30 |
10% RABAT ŚWIĄTECZNY 10% | 671-4

Ograniczenie kulturalnej autonomji mniejszości narodowych w Łotwie.
(Telefonem od własnego korespondenta.)
RYGA. 31.XII. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu łotewskiego, które zakończyło się o godz. 3 w nocy znacznie obfitowało w wycieczki przeciwko mniejszościom narodowym, a przede wszystkim przeciwko ludności polskiej. Dyskusja toczyła się nad projektem zniesienia etapów inspektorów dla szkół mniejszościowych. Przewódca socjalnej demokracji Cielsns znowu zaatakował ludność polską. W czasie przemowy posła polskiego Wierzbickiego z ław socjalnych demokratów wołano: „Nie występujemy przeciwko ludności polskiej lecz przeciwko pilsudczykowi”. O godz. 3 w nocy projekt rządowy przyjęty został większością 45 głosów przeciwko 35. Posłowie należący do mniejszości demonstracyjnie opuścili salę.

Rzut oka na bilans 1931 r. w życiu katolickim światu.

(KAP) Kończący się rok, okres rozpaczyliwych zmagani się ludzkości ze strasliwymi następstwami kryzysu ekonomicznego, w życiu Kościoła katolickiego zaznaczył się również szeregiem poważnych zdarzeń, które nie pozostały bez wpływu na dalsze ukształtowanie się życia religijnego. Nie brak było oczywiście, i tu ciemnych plam. Prześladowanie Kościoła w Rosji sowieckiej nie ustalo, nie został zlikwidowany zatarg Litwy z Watykanem, rozgorzała natomiast walka z katolicyzmem w Hiszpanji. Zatarg rządu faszystowskiego z Kościołem na tle kompetencji przy wychowaniu młodzieży, zastrzyony przez ogłoszenie encykliki o Akcji Katolickiej we Włoszech, został stosunkowo szybko zlikwidowany w istocie rzeczy pomyślnie dla Kościoła. W Meksyku, po okresie względnie spokoju, rozpoczęła się nowa fala przesładowań Kościoła, zainicjowana przez Tejedę, gubernatora stanu Vera Cruz, który zmierza do stworzenia schyzmatycznego kościoła narodowego. Charakterystycznym jest tu, że głównym przeciwnikiem Tejedy jest w danym wypadku sam... Calles, główny inspirator i przywódca poprzednich przesładowań katolicyzmu w Meksyku. Ten sam zresztą Calles ofiarował ostatnio organy do katedry N. M. P. z Gwadalupe i znacznie przyczynił się do uświetnienia uroczystości jubileuszowych ku czci Patronki Meksyku.
Rok 1931 zaznaczył się w życiu Kościoła powszechnego jubileuszami św. Antoniego z Padwy i encykliki „Rerum Novarum”. Obchód ku czci św. Antoniego wypadł w okresie zaburzeń wywołanych przez faszystów, wobec czego nie wypadł tak wspaniale, jak to było projektowane. Natomiast uroczystości związane z obchodem 40-lecia ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum” były potężną manifestacją katolickiego świata robotniczego i wspaniałym holdem dla zasług Kościoła w kierunku rozwiązania kwestji społecznej i ulżeniu doli mas pracujących. Dziesiątki tysięcy robotników przesuńło się w roku ubiegłym przez Wieczne Miasto, składając dowrody wdzięczności i przywiązania do Stolicy Apostolskiej. Nie zabrakło w tym roku w Watykanie również i pracodawców katolickich, operujących swój stosunek do pracowników na zasadach ewangelicznych.
Uroczystości, związane z obchodem 500-lecia śmierci św. Joanny D'Arc, jakimiś Francja uczciła pamięć swej Świętej, stały się nie tylko wielką manifestacją religijną katolików francuskich, ale okazały jednocześnie wiele dobrej woli ze strony rządu Re-

W mroźny dzień nie wyobrażam sobie spaceru bez różdżki jedwabnych welnianych pończoch
z POLSKIEJ SKŁADNICY GRANTERYJNEJ
FRANCISZKA FRLICZKI
Zamkowa 9, tel. 6-46.
RABAT ŚWIĄTECZNY 10% | 607-2k

Najbliższy program hitlerowców.
PARYŻ (Pat). Dzisiejszy „Paris-Midi” przynosi dalszy ciąg ogłoszonego wczoraj wywiadu z dr. Schultzem, szefem hitlerowskiego biura prasowego w Paryżu. Dr. Schultz oświadczył, że Hitler spodziewa się dojść do władzy na wiosnę. Pierwszą jego czynnością będzie wypowiedzenie art. 231 traktatu wersalskiego, ustalającego odpowiedzialność za wybuch wojny w 1914 roku, a co z tego wynika kategorię odmowa. Zapytany o stanowisko, które hitlerowcy zamierzają zająć wobec Polski, dr. Schultz odrzekł, iż domagać się będą zwrócenia Niemcom Pomorza i Śląska.

Wielkie zwycięstwo «mokrych» w Finlandji.

HELSINGFORS (Pat). Obliczone wyniki referendum nad ustawą prohibicyjną w Helsingforsie wykazują 13 tysięcy głosów za utrzymaniem prohibicji i 65 tysięcy — za zniesieniem prohibicji.

Prezent noworoczny armji japońskiej.
(Telefonem od własn. korespondenta.)
RYGA. Prasa moskiewska donosi z Szanghaju, że według otrzymanych tam informacyj, naczelne dowództwo armji japońskiej w Mandżurji postanowiło operację przeciwko Czinczu prowadzić z takim obliczeniem, by w dn. 1 I 1932 r. nastąpiło zajęcie tego ważnego punktu strategicznego, jako podarunek armji japońskiej dla Mikada.

W SALI GIM. IM. J. LELEWELA
ul. MICKIEWICZA 38
JASEŁKA
dn. 9, 10, 16 i 17 stycznia r. bleż.
początek o godz. 17.

odbyte zwłaszcza na naszych ziemiach wschodnich na terenie archidiecezji wileńskiej, następnie w diecezji płockiej z racji jubileuszu kapłańskiego ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego, w diecezji łódzkiej, wrocławskiej, częstochowskiej, zjazdów katolickich jak np. w Zbąszyniu, — wszystko to przyczyniło się w znacznej mierze do wzrostu i pogłębienia uczuć religijnych Narodu.

Poczuwam się do obowiązku aby za pośrednictwem niniejszego pisma wyrazić gorące podziękowanie p. D-rowsi lekarzowi-dentyście Stanisławowi Gintyllo (ul. Jagiellońska 9) za niebywale sumienne i zupełnie wyleczenie zawiązania, z którym zgłaszałem się do całego szeregu lekarzy w rozmaitych miastach w Polsce i zagranicą.
Jadwiga Hejberowa
Wilno, ul. Bogusławska 1, m. 3

ŻYCZENIA NOWOROCZNE
SKŁADA
SZANOWNEJ KLIENTELI
ZEGARMISTRZ
WACŁAW ANDRUKOWICZ
ul. fir. M. Rusłacki
ZAMKOWA 10.

NADESLANE.
Do Zarządu Kursów Maturyżnych
«WIEDZA»
w Krakowie
ul. Studencka 14-1.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam Szan. Zarząd, że dnia 14 listopada 1921 r. złożyłem egzamin z 7-miu klas Szkoły Powszechnej im. Jana Sobieskiego w Gniewie.

Za przygotowanie mnie do tego egzaminu w drodze korespondencji, z pomocą nadzwyczaj przystępnych skryptów i tematów, składam niniejszem Szan. Zarządowi jak najszczerze wyrazy podziękowania.

Równocześnie upraszam o podanie warunków dalszego kształcenia się.
Jan Grzebiński
Leśna Jania, pta Kościelna—
Jania, pow. Gniew, Pomorze.

Największy film wszystkich czasów
„TRADER HORN”
Czegoś podobnego świat jeszcze nie widział
w tych dniach w kinie
„HOLLYWOOD”

125932

Skrót bilansu 1931 r.

Rok temu, gdy prasa robiła bilans 1930 r., zęgnąta go lekkim sercem, ale też witała następcę bez entuzjazmu. Przewidywania i zapowiedzi były jednak mimo to zbyt optymistyczne, jak się w przyszłości okazało.

O ileż bardziej bez żalu rozstajemy się z r. 1931, który w całej nagości ujawnił nędzę gospodarczą i dezorientację polityczną świata powojennego, powstałe w następstwie wielkiego przełomu, którego jesteśmy uczestnikami. Rozmiarów jego i czasu trwania niepodobna przepowiedzieć. Nie można pisać historii tego, co się dopiero dokonuje, nie da się oczami współczesnych dojrzeć całej głębi ruiny, którą nieustannie rok za rokiem stopniowo powiększa.

Po okresie rozkwitu gospodarczego, przeżywanego przed wielką wojną, nagle spadła na świat nędra i niebawym kryzys ekonomiczny. Łączy się to ściśle z przesileniem w dziedzinie politycznej i społecznej i zamąceniem pojęć moralnych, do których ludzkość przywykła w ciągu pokojowego rozwoju stosunków społecznych.

Przewidywania umysły, a tych niestety było niewiele, już bezspornie po wojnie, gdy żyło się jeszcze rozmachem reakcji powojennej, dostrzegali z namioną idących przesilen. W naszej literaturze politycznej przykładem jest Dmowski. Książkę jego „Świat powojenny i Polska” czyta się teraz, jakgdyby to była historia dnia dzisiejszego, przewidziana z dokładnością niemal każdego poszczególnego wydarzenia.

Nawet na tem dość ciemnym tle świata całego, a w szczególności Europy, wcale nie jesteśmy światłem odbija bilans roczny życia Polski. Najdalej posunięty optymizm nie potrafi ulepszyć obrazu, choćby malowanego w oświetleniu od lat innych, ciągłej dekadencji we wszystkich dziedzinach życia państwowego i narodowego. A cóż dopiero mówić, gdy się rok ten weźmie pod obserwację w związku z zapowiedziami, obietnicami, hasłami, a jeszcze bardziej z rzeczywistością lat poprzednich, pełnych bezroskoskiej „radości” życia, sztucznego rozmachu gospodarczego i patetycznej frazeologii politycznej.

Należałoby zszeregować fakty i wydarzenia. Ale jest ich zbyt wiele, a ważniejsze mają jeszcze po dziś dzień tak dotkliwą wymowę, że wszyscy je odczuwamy.

Sprawy gospodarcze były tą dziedziną, w której obóz dziś rządzący dawał najszersze zapowiedzi. Jeszcze w r. 1930, a nawet w początku ubiegłego nie dawano tam pełnej wiary, a żeby trzeba się było liczyć z niepowodzeniem. Wiara w szczęśliwą gwiazdę odpychała wszelkie głosy przestrogi i trzeźwego obrachunku. Ale już pierwszy kwartał 1931 r. przyniósł sromotny zawód. Z miejsca urzędowego (min. skarbu Matuszewski) musiano stwierdzić, że załamały się pomyślnie warunki dla wielkiego budżetu.

Warunków tych w istocie nie było już dawno. Przesilenie gospodarcze w Polsce zaczęło się faktycznie już z końcem 1928 r., kiedy jeszcze Ameryka i cała Europa stały dopiero u jego progu. Przejętość dobrej konjunktury widoczną była u nas nadług przedtem, zanim dojrzała ją czynnik odpowiedzialny. We właściwym czasie nie skorzystano z warunków dla wzmocnienia życia gospodarczego, przeciwnie nawet podkopano przez lekceważenie jego podstaw, przez zaniechanie zamierzonej przed zamachem majowym rewizji systemu podatkowego, wreszcie przez zaniedbanie ulepszeń w skarbowości państwa i samorządów. Fatalne następstwa wzięły na swe barki rok 1931. Stąd mechaniczne obcinanie budżetu, mechaniczne bezplanowe oszczędności, redukcje w aparacie urzędniczym i redukcje plac, a co najgorsze i co odczuwa się jeszcze boleśniej w życiu gospodarczym, to stały wzrost obciążenia podatkowego, czy to w postaci powiększenia istniejących już danin i podatków, czy też wprowadzania nowych. Jak w zwierciadle odbija się to wszystko w budżecie państwa i samorządów, we wzmagającym się bezrobociu, w coraz szerszej likwidacji przedsiębiorstw i warsztatów pracy, w katastrofalnym wprost ubożeniu i postępującej szybkimi krokami nędzy. Czyż trzeba przypominać, jak w parze z tem upadało rolnictwo, kurczyły się przemysł i rzemiosło, wysychała zdolność płatnicza wsi i miast, jak niedola materialna zagarniała coraz szersze koła i obywateli coraz bardziej słabnąca energię i odporność społeczeństwa.

W dziedzinie polityki wewnętrznej ponad wszystkim góruje ten sam bezład i niechęć, czy nieumiejętność załatwiania spraw, które bądź już dawno dojrzały do rozstrzygnięcia, bądź wywaha świeżo żywe wypadków. Dla ilustracji parę tylko przykładów. Zmiana ustroju jest zagadnieniem, które było zdecydowane po-



Wszystkim czytelnikom naszym, przyjaciółom, współpracownikom i korespondentom naszego pisma w dniu Nowego Roku przesyłamy najserdeczniejsza życzenia.

REDAKCJA.

Na progu 1932 roku.

Przewidywania a wróżbiarstwo.

Polityka jest sztuką przewidywania — znana to maksyma, którą ad usum niektórych domorostych polityków należałoby uzupełnić w ten sposób, że przewidywanie nie ma nic wspólnego z... wróżbiarstwem. Przeciwnie, przewidywać to znaczy opierać się na niezbitych faktach i wyprowadzać z nich drogą ściśle logicznego rozumowania odpowiednie wnioski. Pomijając przewidywanie a wróżbiarstwem zachodzi więc taka różnica, jak między wiedzą a szarlatanerią.

Jeżeli więc tradycyjnym zwyczajem, u progu Nowego Roku, pragniemy wzrok nasz skierować w przyszłość, to nie ludzimy się bynajmniej, iż uda się nam na chwilę bodaj podnieść tajemniczą zasłonę, która pokrywa oblicze stłamska... Nie myślimy też oświecać czytelnika sensacyjnymi prociwami, na wzór zawodowych chiromantek i wróżbitów, przenikających przyszłość przy pomocy gwiazd czy... pasjansów, zadanie nasze jest bez porównania skromniejsze i mniej efektowne: na podstawie istniejących faktów, nawiązanych pertraktacji, omówić w krótkości to, czego w bliższej przyszłości należy się spodziewać i co, według wszelkiego prawdopodobieństwa powinno się ziszczyć.

Konferencja rozbrojeniowa.

Rozpoczynając od polityki międzynarodowej, na pierwszym miejscu wymienić trzeba Konferencję rozbrojeniową, której termin bodaj ostatecznie został ustalony na dzień 2-go lutego. Miejsce — Genewa. Przygotowania — kolosalne. Czy rezultaty będą odpowiadać olbrzymiemu nakładowi pracy i... reklamy — wątpić należy. Wszystko to jakoś bardzo przypomina przygotowania do pogrzebu I klasy. Nie oznacza to, by sprawa rozbrojenia nie miała zapalnych zwolenników, niestety najgorliwszymi są właśnie ci, którzy sami najintensywniej się zbroją. — Niemcy. Zwolenniczką rozbrojenia jest także Ameryka, z innych niż Niemcy, lecz również egoistycznych powodów. Europa winna jest Ameryce olbrzymie sumy, których zwrócić jej nie może, gdyż lwia część naszych wydatków pochłaniają nasze budżety wojskowe. Ograniczyć zbrojenia, a

żytywnie w warstwach oświeconych narodu już na przełomie między latami 1925—1926. Stała się hasłem obozu rządzącego. Zmarnowanych zostało tymczasem kilka lat daleko idących możliwości i teraz jesteśmy znacznie dalej od jej urzeczywistnienia, niż kiedykolwiek. Ostatni rok nie przyniósł pod tym względem żadnego postępu, przeciwnie ugruntował powszechne przekonanie, iż kwestia ta stała się tylko narzędziem gry taktycznej.

Podobnie rzecz się ma z rewizją ustawodawstwa samorządowego. Utonęła ona w powodzi nieujawnionych projektów „małych” lub „wielkich” ustaw samorządowych i nie posunęła się ani o krok naprzód. A jednocześnie stosunki w samorządach terytorjalnych ulegają coraz głębszemu zabagnieniu.

Nad całą obszerną dziedziną polityki wewnętrznej góruje jedno doniosłe pojęcie: prawo. I tu w roku 1931 wielki cień rzuciła refleksja ostatnich wyborów politycznych w końcu roku 1930 oraz sprawa Brześćcia. Staneliśmy, zdaje się, pod tym względem u szczytu. Echa tych spraw a także innych z zakresu gry o władzę, echa sensacyjnych procesów, niewykrytych napadów na poszczególne osoby, lub instytucje, echa przedsięwzięć interpretacyjnych w stosunku do Sejmu odbijają się głośno zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami. Pod tym względem wchodzimy w nowy rok kalendarzowy z utrwalającą się, niestety, coraz gruntowniej opinią. Przebieg rozprawy w procesie brzeskim rzucił wielki snop światła na krótkie wprowadzić, lecz niezwykle bogate w wypadki dzieje naszej niepodległej państwa

będzie z czego opłacić długi amerykańskie. Rozumowanie proste i logiczne, tylko że polityka jest rzeczą skomplikowaną i posiada swoistą logikę. Niema państwa, któreby z przyjemnością nie ograniczyło swych zbrojeń, gdyby posiadało pewność, że nie skorzysta z tego zły sąsiad, by napaść na rozbrojonego.

Jakoż formula, wysunięta bardzo słusznie przez Francję, brzmi: najprzód gwarancja — potem rozbrojenie — na co absolutnie nie chcą się zgodzić Niemcy, dla których rozbrojenie (przeciwników) właśnie na to jest potrzebne, by obalić wszystkie gwarancje.

Jest to więc hak, na którym niewątpliwie zawieszona jest rozbrojeniowa, z czego zapewne zdają sobie dokładnie sprawę uczestnicy przyszłej konferencji. Jeżeli mimo to postanowiono odbyć konferencję, jeżeli poczyniono do niej tak nadzwyczajne przygotowania, to przypuszczalnie należy, iż pod krywką rozbrojenia omawiane będą i rozstrzygnięte inne, pierwszorzędnej wagi sprawy.

Jak czasu wojny, tak obecnie świat podzielony jest na dwa olbrzymie, wzajemnie zwalczające się obozy. Konferencja wykaże się ma stosunek sił tych obozów, dla tego też słusznie nazwana została „drugim Wersalem”. Wtedy po jednej stronie stali zwycięzcy — po drugiej zwyciężeni. Dziś już niema zwycięzców i zwyciężonych, nastąpiło też pewne przesunięcie sił.

Po której stronie okaże się przewaga?

Oto pytanie, na które odpowiedzieć ma kongres.

Odpowiedź ta będzie niewątpliwie rezultatem długich, heroicznych zmagających i zakulisowych intryg.

Ale też od tej odpowiedzi zależne będą przyszłe losy świata — nie tylko w ciągu 1932 r.

Wybory we Francji.

Na wiosnę r. b. odbędą się mają ponowne wybory do parlamentu francuskiego. Ze względu na olbrzymie, decydujące znaczenie, jakie Francja obecnie posiada w polityce międzynarodowej, przebieg i rezultat wyborów dziś już oczekiwany jest z nadzwyczajnym napięciem w całym świecie.

Francja zawiąduje swe przodujące stanowisko, swą potęgę,

bogactwo skarbu, dobrobyt obywateli genialnej polityce ostatnich rządów, opierających się na stronictwach umiarkowanych, narodowych, ugruntowanej na najlepszych tradycjach, na zdrowym rozsądku i unikającej wszelkich niebezpiecznych eksperymentów.

Tak wygląda sprawa — z perspektywy zagranicznej. Z bliska najbardziej oczywiste prawdy ukazują się często w formach spaczonych, lub wcale nie są widzialne. By się przejrzeć w zwierciadle, trzeba stanąć w pewnej od niego odległości — jeżeli przyciśniemy zwierciadło do twarzy, nic nie zobaczymy lub zobaczymy karykaturalnie skrzywione rysy.

Jakkolwiek w porównaniu z resztą państw Europy, a nawet z Stanami Zjednoczonymi światem jest położenie gospodarcze Francji, nie można twierdzić, że obecne przesilenie zgola nie dało się tam we znaki. Jakkolwiek w stosunku np. do Niemiec, Anglii, Ameryki liczbą bezrobotnych we Francji jest znikomo niska — liczba ta jednak wzrosła ostatnimi czasy.

To wszystko budzi w szerokich, mniej uświadomionych warstwach pewne niezadowolenie i jest wodą na młyn wszelkiej opozycji.

Ze zaś we Francji wybory odbywają się sprawiedliwie, nie na wzór — powiedzmy — węgierskich... nie jest absolutnie wykluczone, że przyszłe wybory przyniosą przewagę lewicy, co spowodowałoby zmianę kierunku polityki przedwzrostkiem zagranicznej — wywołałoby prawdziwy przewrót w stosunkach międzynarodowych.

Dla tego przyszłe wybory francuskie posiadają zwłaszcza w dziedzinie polityki wszechświatowej znaczenie o wiele donioślejsze od wszystkich poprzednich.

Na dalekim wschodzie.

Na dalekim wschodzie wypadki prawdopodobnie toczyć się będą swoimi torami, kierowane swoistą, odrębną i dla nas europejskich, niezrozumiałą logiką. Toczy się one będą pomimo konferencji pokojowej i takich lub innych uchwał Ligi Narodów.

To co widzimy, co się rozgrywa na olbrzymich obszarach Mandżurji, jest drobnym tylko fragmentem wielkiego, dziejowego, dramatu, którego objąć ani zrozumieć nie jesteśmy w stanie. Nie obejmując zaś całości, nie więdąc dokąd to wszystko zmierza, nie jesteśmy też w stanie zrozumieć tych drobnych fragmentów, na które patrzymy z odległości wielu tysięcy kilometrów.

Jedno tylko jest pewne, że takie lub inne załatwienie kwestii mandżurskiej byłoby tylko chwilową „pierzyską”, że punkt ciężkości coraz bardziej będzie się tam przesuwając, że my na tamte sprawy najmniejszego nie możemy mieć wpływu, ani też wpływu takiego nie potrzebujemy wywierać, że natomiast wypadki na dalekim wschodzie pośrednio tak lub inaczej odbić się muszą na naszym położeniu, ze względu na Rosję, która jako państwo w trzech czwartych azjatyckiej, bardzo poważnie tam jest zaangażowana i wcześniej lub później nie uniknie wciągnięcia w ten wir.

Przesilenie gospodarcze a sprawa reparacji.

Jakkolwiek są przyczyny obecnego, wszechświatowego kryzysu gospodarczego (pewien uczony ekonomista niemiecki naliczył ich 260) nie ulega kwestji, że sprawa ta najbliższemu sprężynę jest z kwestją t. zw. reparacji.

Stany Zjednoczone, które posiadają największe zapasy złota (coś około 60 proc.) ale też największą liczbę bezrobotnych (10 milionów) uważają, że dalszy przyływ złota bynajmniej by im nie zaszkodził, zwłaszcza, że im się to należy z tytułu długów wojennych.

Francja, która po Stanach Zjednoczonych posiada największy zapas złota, ale też i znacznie w stosunku do Ameryki zobowiązania, uzależnia spłatę swych długów od regularnego uiszczania przez Niem-

ce reparacji. Niemcy znowu opłatać reparacji uzależniają od przedłużenia krótkoterminowych kredytów amerykańskich, zbyt lekomyślnie udzielonych im przez bankierów amerykańskich.

Pod presją tych bankierów Hoover raz po raz ogłasza krótkoterminowe moratorium na długi wojenne, zaklinając się uroczyście, że ani grosza z tych długów Europie nie ustąpi, i że stanowczo dłużej niż pół roku czekać nie będzie.

Po pół roku nastąpi to samo. Niemcy zaś za pieniądze amerykańskie budują sobie flotę wojenną i zasypują fabryki holenderskie i szwedzkie zamówieniami na armaty, za które płać gotówką, regularnie.

Dwa Bogi, dwie drogi.

Kwestia reparacji nie jest oczywiście jedyną przyczyną kryzysu.

Powyżej wspominaliśmy, że pod względem politycznym świat jest podzielony na dwa olbrzymie obozy. Nie inaczej dzieje się w dziedzinie gospodarki. I tu widzimy gigantyczne zmaganie się dwóch sił, z których jedna oparta na tysiącletniej tradycji i doświadczeniu — druga, eksperymentalna, spekulująca na najniższych, destruktacyjnych instynktach ludzkich, na niezadowoleniu z tego, co się posiada i żądzy tego, czego się nie ma.

Rezultaty obydwu systemów widzimy we Francji i w Rosji. Mimo to walka trwa w dalszym ciągu, wyczerpując produkcyjne siły ludzkości, która stoi bezradnie na rozdrożu, nie zdając sobie sprawy, która z obydwu dróg wiedzie ku lepszemu jutru — która ku przepaści.

Czy nadchodzący rok rozwiąże to zagadnienie? Z całą niemal pewnością odpowiedzieć należy przecząco. Tego rodzaju olbrzymie ewolucje zwykle się ciągną lat dziesiątki.

Pakt o nieagresji.

Przechodząc do spraw polskich — ściślej mówiąc, do spraw polskiej polityki zagranicznej — na pierwszym miejscu wymienić należy traktat o nieagresji z Rosją. Pertraktacje w tym kierunku ciągną się — ze znacznymi zresztą przerwami — od szeregu lat. Dziś jednak sprawa poczyna dojrzać, i jeżeli prognozyki nie mylą, w pierwszych już tygodniach nowego roku możemy się spodziewać rezultatu.

Na przyspieszenie całej tej akcji — wbrew intrygom niemieckim — wpłynęła w pierwszym rzędzie międzynarodowa sytuacja polityczna.

Więc przedewszystkiem Francja, zaniepokojona położeniem w Niemczech, gdzie skrajne żywioły odwetowe coraz szersze uzyskują wpływy, widząc bankructwo swej polityki lokałnej, pragnie przeciwdziałać temu — robząc porozumienie niemiecko-sowieckie z Rapallo.

Jak prawie wszędzie, tak i tu decydujące są czynniki materialne. Sowiety potrzebują pieniędzy. Niemcy, którym urwał się kredyt amerykański, pieniądze tych nie mogą im dostarczyć. Pozostaje „bankier Europy” — Francja, która jednakże uzależnia kredyt od pewnych warunków i gwarancji politycznych. Do tych warunków należy właśnie pakt o nieagresji francusko-sowiecki, obejmujący (z pewnymi wariancjami) także sojuszników Francji.

Dodajmy, że wypadki w Mandżurji, absorbując uwagę Moskwy, zmuszają ją do zabezpieczenia sobie swej granicy zachodniej.

„Berliner Tageblatt” stara się na podstawie wywiadu, udzielonego współpracownikowi pisma tego przez Stalina, uspokoić opinię niemiecką, że „pakt nie ma na celu z gwarantowania obecnych granic Polski (zachodnich) przez Rosję, a rosyjskich przez Polskę”.

Ceny węgla zniżone!
w związku z urządzeniem własnych składów połączonych z torem kałajowym mam możność obniżenia cen węgla i koksu z pierwszorzędnych kopalń Górnośląskich konc. „PROGRESS”.
Przedsięb. Handl. - Przem.
M. DEULL, WILNO.
Biuro - Jagiellońska, 5, tel. 8-11.
Biocznica własna Kijowska 8, tel. 999

piona przez Niemców, nie liczy bynajmniej na pomoc rosyjską — chodzi nam jedynie o gwarancję, by w razie wojny na zachodzie, Sowiety nie wbiły nam noża w plecy. To zaś traktat zdaje się przewidywać, Stalin bowiem w dalszym ciągu wywiadu wyraźnie powiada: „obie strony udzielają sobie wzajemnie przyrzeczenie, że nie mają zamiaru rozpoczynać wojny wymierzonej przeciwko niepodległości, względnie integralności ich kraju”, w czym miłości się wzajemne uznanie istniejących granic.

Dla Niemiec, których cała polityka od wieków opierała się na jątrzeniu stosunków polsko-rosyjskich, celem osłabienia naszego oporu na zachodzie — pierwsze to dobrowolne porozumienie polsko-rosyjskie będzie ciosem dotkliwym.

Porozumienie to, które ugruntowane jest na najdotkliwszych interesach zarówno Polski jak i Rosji, przygotowywał obóz narodowy od wielu lat i dopiął tego, że pogląd jego podziela dziś niemal bezpodzielnie cały naród. Tak zgodnej opinii nie mogą się oprzeć nawet te elementy, które czasu wojny stały obok mocarstw centralnych.

Takim sposobem rok 1932 stać się powinien jednym jeszcze tryumfem naszych zasad. O nic więcej nam nie chodzi. Nie walczymy o korzyści osobiste, ani o miejsce przy korycie... walczymy o nasze prawdy, w których nieomyślnie wierzymy, a rozwój wypadków, nasza rzeczywista rzeczywistość wiarę tę coraz to wzmacnia.

Reszta jest — milczeniem.

Temi hamletowskimi słowami wolimy zakończyć nasze prognozyki właśnie w tem miejscu, gdy wypadłoby pomóc o naszych sprawach wewnętrznych.

Sprawy te od dłuższego czasu utknęły na martwym punkcie i niema nadziei widoków, aby z miejsca ruszyły.

Zresztą charakterystyczną cechą naszych stosunków wewnętrznych jest to, iż wszelkie przewidywania, oparte na faktach i logice zawiodą tu stale.

Tu trzeba by wróżyć z talia kart — niestety tych w redakcji niema i nikt z jej członków nie ma się na... pasjansach.

J. O.

Rozczarowanie.

Prasa żydowska narzeka na działalność władz uniwersyteckich które rzekomo zbyt łagodnie, lub nawet jednostronnie traktują sprawę ustalenia winy za wywołanie zająz na wyższych uczelniach.

Tak np. „Nasz Przegląd” we wzmacnia p. t. „Z działalności komisji dyscyplinarnych na uczelniach akademickich w Warszawie” z zalem pise.

„Na Uniwersytecie oraz na Politechnice nie został dotychczas ukarany ani jeden z prowodroch hęc antyżydowskiej; natomiast Komisja Dyscyplinarna na Politechnice zawięta w prawach akademickich oraz w studiach i akademika żydowskiego na bieżący rok akademicki.

Publicyści żydowscy tak się przyzwyczaili do tego, że zwykle tylko żydi bywają brani w opiekę, że ich drażni zwykła sprawiedliwość względem nieżydów.

Czeka ich jednakże jeszcze więcej rozczarowań, bo jeszcze nie jednego z posród współwyznawców redaktorów „Naszego Przeglądu” oczekuje przykróść zetknięcia się ze sprawiedliwością.

Zresztą najlepiej to ilustruje przebieg wileńskich procesów o zająz listopadowe.

Niemal z reguły jako czynniki napastujące i prowokujące figurują na nich żydzi.

ZAPOBIEGACIE CHOROBIOM

Hasło to, które obiega całą kulę ziemską, wzywając wszystkie kulturalne społeczeństwa do walki z odwiecznym wrogiem ludzkości, chorobami, zmobilizowało wszystkie twórcze umysły lekarskie do przeciwdziałania szeregocemu się zku. Jednym, według dzisiejszego stanu wiedzy lekarskiej, niezawodne zapobiegawczy sposób infekcyjnym w formie ustnej i krtań, gdzie nałajki lokują się zarazki grypy, anginy, dżyftery, szkarlatyny i odry, jest znakomity środek zapobiegawczy Paramint-Erbe.

Paramint są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, rozpuszczane kilka razy dziennie w ustach w ilości 1-2 tabletek, zapobiegają infekcji. Paramint-Erbe jest zatem najskuteczniejszym środkiem dezynfekcyjnym jany ustnej. Należy więc go niezwłocznie zastosować wszędzie, gdzie zachodzi może obawa zarażenia się, a szczególnie podczas epidemii, jak w domu, szpitalu, szkole itd. Korzystajcie z wygodnego nowego opakowania kieszonkowego po 20 tabletek, które już jest do nabycia w aptekach i sklepach apiecznych.
W. Z. P. 31 12501-0

KRONIKA.

„MATKA W SAMOCHODZIE“.

(Wspomnienie).

SZKICE I OBRAZKI.

STARY ROK.

SPRAWY MIEJSKIE.

Przepisy o autobusach. Magistrat m. Wilna na mocy uchwały Rady Miejskiej wydał przepisy o typie autobusów kursujących na terenie m. Wilna. Przepisy te zostały wydane ze względu na bezpieczeństwo i zdrowotność publiczną oraz na estetyczny wygląd autobusów.

Jak wynika z tych przepisów ilość miejsc siedzących winna wynosić minimum 20. Kabina kierowcy winna być oddzielona i górna połowa oszklona. Dach od zewnątrz obity klepkami i pokryty brzożemem. Podłoga z desek drewnianych pokryta linoleum, a w przejściach między ławkami zeberka dębowe.

Ściany i sufit obite boazerją formierową. Siedzenia sprężynowe pokryte skórą. Stupki do podtrzymywania dachu winne być aluminiowane lub ochromowane. Na górnej części karoserji ma być umieszczony herb miasta — św. Krzysztof.

Wewnątrz wozu oprócz innych napisów musi znajdować się na widocznym miejscu plan miasta, z oznaczeniem linii autobusowych.

Umundurowanie kierowców i konduktorów musi być jednolite. Za czystość umiudrow i konduktorów jest odpowiedzialny przedsiębiorca.

Przepisy te zostały zaakceptowane przez urząd wojewódzki.

Schronisko dla dzieci umysłowo upośledzonych. Na jednym z ostatnich posiedzeń Magistratu postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do urządzenia schroniska dla dzieci umysłowo upośledzonych. Na pomieszczenie schroniska Magistrat przeznaczył lokal w murach po-Franciszkańskich. Koszt związane z uruchomieniem schroniska pokrywa Urząd Wojewódzki, który wyasygnował na ten cel 35.000 złotych.

2 miliony 600 tysięcy zł. na opiekę społeczną. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu rozważany był preliminarz budżetowy wydziału opieki społecznej na rok 1932/33. Ogólna suma wydatków obliczona została na 2.600.000 zł. W wyniku jednak dyskusji jaka wywiązała się nad projektem nowego preliminarza, Magistrat polecił przeprowadzić redukcję wydatków o blisko 10%.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Bezrobocie wzrosło o blisko 100 osób. Według ostatnich danych stan bezrobocia na terenie m. Wilna uległ dalszej zmianie. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie wzrosło o 98 osób. Obecnie w Wilnie zarejestrowano 5115 bezrobotnych, najpokazniejszą rubrykę stanowią bezrobotni niewykwalifikowani oraz bezrobotni pracownicy umysłowi.

SPRAWY POLICYJNE.

Skasowanie lokali posterunków policyjnych. Jak się dowiadujemy, z dniem 1 stycznia 1932 r. zniesione zostają lokale posterunków Policji Państwowej na Zwierzynicy i Pośpięszce, jako że lokale wartości na Równem Polu i w Dolnej, a to w celu użycia zatrudnionego w tych placówkach personelu Policji Państwowej dla wystawienia większej liczby stałych posterunków we wspomnianych dzielnicach oraz dla zwiększenia tamże ilości obchodów. Należy podkreślić, iż stan bezpieczeństwa w tych okolicach bynajmniej nie ucierpi, lecz odwrotnie więcej na tem zyska, policjanci bowiem, dyskurujący i pełniący czynności kancelaryjne, użyci będą już to do obsadzenia stałych posterunków na ulicach w większej niż dotąd liczbie patrolować będą, obchodząc te dzielnice. Zwierzyniec zostanie włączony do terenu III. Komisarjatu (przy ul. Tatarskiej, róg Mickiewicza), dzięki czemu ludność Zwierzynicy uzyska możliwość łatwiejszego komunikowania się z Komisarjatem swym, aniżeli jak dotychczas z oddalonym Komisarjatem IV. na Kalwaryjskiej.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Komitet kolejowy L.O.P.P. w pracy nad preliminarzem na rok 1932. Trwające od dłuższego czasu prace nad układaniem preliminarza budżetowego na rok 1932 zostały ukończone. Kierownicy poszczególnych sekcji, na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych, ukończyli zestawienia zarówno wpływów jak i wydatków. W ogólnym zestawieniu budżet uległ bardzo nieznaczny różnicom w stosunku do zesłorocznego. Globalna cyfra po stronie dochodów wynosi 70 tys. zł. czyli o 2 tysiące mniejsza od pozycji dochodowej z roku ubiegłego. Zaznaczyć wypada, iż jest to za rok kryzysowych budżetów deficytowych, całkowite realny. Główną pozycją dochodową są składki członkowskie prelimitowane w wysokości 66 tysięcy. Reszta, w wysokości 4 tys. zł. przewidywana jest ze źródeł wpływów niestających. Po stronie wydatków największą pozycją są składki wpłacone Zarządowi Głównemu na podstawie artykułu 10 § 3 statutu L.O.P.P., a wynoszące za okres roczny ponad 35 tys. zł. Poważnym wydat-

kiem obciąża się Komitet na rzecz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, który sięga prawie 6 tys. zł. Pozycja ta przewiduje 2 tys. zł. na elementarne szkolenie rodzin kolejarzy na terenie dystryktu, urządzenie wzorowych schronów podziemnych z filtrem i wentylacją 1.300 zł. i na zakup wózka ze sprzętem do odkazania terenów 2 tys. Sport lotniczy znajduje stałe zrozumienie w Komitecie, to też na popieranie aerospportu prelimitowano 4 tys. zł., jako zasitek Wileńskiemu Aeroklubowi Akademickiemu. Dział propagandy ucierpił najbardziej, bo chociaż pozycja prelimitowana nie uległa zmianie i wynosi 2 tys. 800 zł., lecz zostały poniesione wydatki, które przedtem posiadały własne fundusze, lub wcale nie były reprezentowane. Poza drobnymi sumami, przewidzianymi na stypendja lotnicze i gazowe, na organizację nowych placówek, na wydatki nie przewidziane i t. p. na uwagę zasługują pozycja: „wydatki reprezentacyjne”. Na cele reprezentacyjne Komitet prelimituje jedynie 200 zł., co świadczy o zmyśle oszczędności kolejarzy z jednej strony, z drugiej zaś dodatnio wyróżnia tę organizację z pośród tych, które na reprezentację kładą główny nacisk.

Opiątek w Związku S.M.P. W ubiegły poniedziałek o godz. 8 wieczorem w lokalu Domu Chrześcijańsko-Ludowego przy ul. Mętopolitańskiej 1 odbył się wspólny opiatek młodzieży, zrzeszonej w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Wilnie.

Na uroczystość tę przybyło przeszło 400 druhen i druhow z wszystkich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Wilnie.

Na wstępie dyrektor Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej ks. Maciejowski wygłosił dłuższe przemówienie powitalne, w którym składał serdeczne życzenia zebrałej młodzieży, życząc im pomysłowości w pracy i w dążeniu do zamierzonych celów. Szczególnie serdecznie ks. Maciejowski powitał druhow, odbywających służbę wojskową, którzy specjalnie z pułków przybyli na opiatek.

W obecności patronów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, pracowników Związku S.M.P. i przedstawicieli Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej na czele z ks. dyr. Fr. Kafarskim nastąpiło wspólne przełamanie się opiatkiem, poczem zebrała młodzież odpiewała kolendy.

Na zakończenie odbyła się wieczorna, podczas której poszczególni druhowie i druhowi wykonali szereg produkcji wokalnych.

Związek Pań Domu zwraca się do wszystkich Pań Wileńskich z prośbą o nadsyłanie ofert, ilości i ceny posiadane na sprzedaż wędliny, miód, konfitury, grzyby i tkaniny.

Panie z Wilna są proszone o zgłaszanie wolnych pokoi, które wraz z utrzymaniem mogłyby na krótszy czas wynajmować (z podaniem cen).

Nasz oddział wileński w czasopiśmie „Pani Domu” od stycznia znacznie wychodzić w Warszawie ma zamiar umieścić artykuł zachęcający panie z całej Polski do zwiedzenia Wilna podając zarazem szczegóły jakie kosztą pociągnię za sobą utrzymanie dienne.

Listy i zgłoszenia należy skierowywać pod adresem: Związek Pań Domu, Wilno, Biskupia 4 Szkoła Pracy Domowej.

Noworoczny numer „Głosu Wileńskiego” ukazał się już w druku. Numer jest powiększony 16 stron, zawiera liczne, piękne ilustracje z kraju i zagranicy.

Numer nabyć można przed kościołami oraz w redakcji przy ul. Mostowej 9.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO.

Sprawa gimnazjum białoruskiego w Wilnie. Dn. 29 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu białoruskiego towarzystwa oświatowego „Praswita”, na którym omawiano sprawę o upaństwowieniu gimnazjum białoruskiego w Wilnie, gdyż gimnazjum bez należytego kierownictwa chyli się do upadku.

Uchwalono zwrócić się do odnośnych władz z memorjałem, w którym „Praswita” domagać się będzie zwolnienia z gimnazjum obecnego dyrektora, oraz części nauczycieli.

Upaństwowienie gimnazjum białoruskiego, w myśli uchwały „Praswity”, powinno nastąpić od początku nowego roku szkolnego.

WYPADKI.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Podczas pracy w browarze Berenszajna niebezpiecznie się zranił 32-letni robotnik Stanisław Szalkowski (Gimnazjalna 6).

Pomocę lekarską Szalkowskiemu udzieliło Pogotowie Ratunkowe. (s)

Czy jesteś członkiem LOPP?

Wielu w tym okresie czasu, przed piętnastu laty Rosja carska przeżywała może najbardziej dramatyczne chwile.

Wprawdzie sytuacja na froncie poprawiła się znacznie i dzięki zgodnemu wysiłkowi armji i społeczeństwa zdatoła przewyciężyć fatalne skutki klęski poniesionej na jesieni 1915 roku, a nawet świetnie podówczas zaopatrzona i uzbrojona armja rosyjska mogłaby przedsięwziąć na wiosnę poważniejszą ofensywę, mimo to jednak w tym właśnie czasie, na schyłku 1916-go i początku 1917-go roku, coraz głośniejsze i szerzej rozchodzą się pogłoski o możliwości zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami.

Wprawdzie pogłoski te spotykały się z oburzeniem w patriotycznych kołach społeczeństwa rosyjskiego, lecz nastroje niepokojów i wątpienia miały swe źródło w środowisku najbliższemu tronu i władzy i rozchodzą się stąd coraz bardziej, zatrwały duszę społeczeństwa jadem niepewności i pesymizmu.

Pamiętać należy, iż był to okres częstych przesilen gabinetowych. Rządy i poszczególne ministrowie zmieniali się coraz częściej, ale przeciętny poddany rosyjski nie umiał sobie zdać sprawy z tego, czemu się kierują t. zw. czynniki decydujące zamieniające Bieleckiego Chwostowym, Chwostowa Makłakowym (młodszym), aż wreszcie doszło do zamianowania Protopopowa.

Coraz szerzej mówiło się i pisało o „ciemnych siłach” i Rasputinie, a gdy cenzura zabroniła wymienić to nazwisko, pisano o „pewnej osobie”. (Dośloownie).

Proces rozkładu, który ogarnął rosyjskie czynniki rządzące, postępował coraz szybciej i stawał się widocznym nawet dla profanów.

Ludzie przestawali się dziwić najmniej prawdopodobnym nominacjom, tem bardziej, iż rozwijający się obok politycznego kryzysu ekonomiczny, pochłaniał coraz bardziej uwagę szerszego ogółu.

W bogatej w zasoby żywności Rosji wieksze miasta poczęły odczuwać brak produktów, a na ulicach przed sklepami żywnościowymi poczęły się tworzyć t. zw. „oczeredi” (kolejki), w których nietylko narzekano na biedę i brak chleba, ale w równej mierze na rząd i zdrajców, którzy „sprzedawali Rosję Niemcom”.

Jednocześnie w Dumie padały coraz ostrzejsze słowa krytyki. — Świetne przemówienie lidera kadetów, Szyngarowa, wykazywały bezplanowość gospodarki finansowej rządu i przepowiadały możliwość dewaluacji rubla. Nawet człowiek tak oddany tronowi, jak Puriszkiewicz, domagał się oczyszczenia atmosfery i usunięcia od wpływów „czynników odpowiedzialnych”. Mowa jego o zmieniających się ministrach (ministerska czecharda), w której piętnował system rządów, przedrukowywana była nawet przez najbardziej opozycyjne ga-

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Rewja Sylwestrowa na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. po raz drugi „Rewja”, z udziałem całego zespołu. Ceny miejsc zwyczajne.

— „Logika pana Baltazara” na Pohulance. W poniedziałek o godz. 8-jej w. „Logika pana Baltazara”. Ceny miejsc znizone o 50%.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

— Teatr Miejski Lutnia. Dzisiaj o godzinie 8-jej wiecz. „Tak się zdobywa kobiety”.

DOBROCZYNNA CEBULA.

O celu wielkości ludzi wie tyle, że jest rośliną kuchenną, że ma ostrą smak i że nie bardzo należy do salonu.

Lecz dzieje sobie splatają się tak ściśle z rozwojem ludzkości, że wartą, ona doprawdy tego, by jej się bliżej przyjrzeć. Dzisiaj cebula zdegradowana została do kuchni, lecz przed laty tysiącami tronowała ona na ołtarzach świątyni, doznawała czci boskiej i była przedmiotem badań lekarzy wschodu, znajdujących doskonale jej działanie lecznicze i zapobiegawcze. Nie kto inny, jak sławny filozof grecki Pitagoras napisał obszernie o właściwościach leczniczych roślin cebulastych. Gatunek tych roślin obejmuje bowiem 250 odmian, które wszystkie rosną na południu i w krajach wschodnich, za wyjątkiem kilkunastu, które zaaklimatyzowały się w Europie.

Do nas przywędrowała cebula razem z inną wloszczyzną z Italji, jak to już zdradza jej nazwa, która brzmi w języku wloskim „cepoli”. Czosenek zaś przyniesi do środkowej Europy Zydy, kiedy cesarz niemiecki Karol Wielki pierwszy ich tysiąc osiedlił w okolicy Renu.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kirki, jedząc masami owoce rośliny moly, to utrzymują nowi badacze, że nie było to co innego jak cebula, która bohater homerowski zjadał na śniadanie. Cebula otoczona była przez długie wieki tajemniczym nimbem jeszcze dzisiaj w niektórych okolicach południa służy ona do wrożenia pogody i urodzaju.

Starożytny naród szlacheckich Greków był to naród zjadający cebuli i czosnku. Jeszcze dzisiaj kraje bałkańskie są największymi konsumentami cebuli. Dla Egipcjan cebula była świętością i codziennym smakołykiem. Jeżeli czytamy w Epopiei Homera, że chytry Odyszeusz potrafił się oprzeć zwodznicym namowom pięknej Kir

